

Anna Pikulska-Robaszkiewicz

"«Regulae iuris» : łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej", A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, Warszawa 2001 : [recenzja]

Palestra 46/3-4(531-532), 214-217

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przepisy znają jednak różne rodzaje zatrzymania i do jego stosowania upoważniają szereg rozmaitych organów. Instytucja ta jest zaś unormowana nie tylko w k.p.k. i w „Ustawie o policji”, ale także w wielu innych ustawach. O ile zatem regulacje zawarte w k.p.k. są w zasadzie pełne i właściwe, to regulacje zawarte we wspomnianych innych ustawach bywają fragmentaryczne i ułomne. Ta krytyka dotyczy np.: tzw. zatrzymania penitencjarnego uregulowanego w „Ustawie o policji” i w „Ustawie o służbie więziennej”.

Maria Szewczyk w tekście pt. „Prawo – karne środki zwalczające przestępczość zorganizowaną (zagadnienia wybrane)” omawiając te środki, zwraca uwagę by doceniając potrzebę zwalczania przestępczości nawet za cenę pewnych ustępstw w rygorystycznym chronieniu praw obywatelskich równocześnie zachowywać właściwą proporcję pomiędzy zasadami jakimi są gwarantowane prawa obywatelskie a wyjątkami jakimi są przewidziane od nich odstępstwa. Każdy wyjątek musi być wąsko interpretowany, by nie nadużyć prawa ponad to co jest absolutnie niezbędne do osiągnięcia dozwolonych przez ustawę celów.

Wincenty Bednarek, Jarosław Dobkowski, Zbigniew Kopacz, kończą książkę tekstem pt.: „Z problematyki regresji karnia w prawie karnym skarbowym”. Skupiają się w nim na instytucjach czynnego żalu, dobrowolnym poddaniu się odpowiedzialności i odstąpieniu od wymierzenia kary lub środka karnego jako instytucjach eksponujących współczesne tendencje polityki kryminalnej w sprawach o średnie i drobne czyny zabronione, kiedy rezygnuje się z tradycyjnej kary w sytuacjach, gdy sprawcy podejmują ustawowo określone zachowanie zmierzające do wyrównania uszczerbku finansowego Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego wyrządzonego czynem zabronionym.

Jerzy Migdał

A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, pod redakcją W. Wołodkiewicza: *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej.*

Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2001, ss. IX + 159

Szóstego grudnia 2001 r. w Sądzie Najwyższym z udziałem prof. Lecha Gardockiego, Pierwszego Prezesa SN, miała miejsce prezentacja książki *Regulae iuris* opublikowanej w Wydawnictwie C.H. Beck, a dotyczącej inskrypcji umieszczonych na kolumnach budynku przy placu Krasińskich. Głos zabrali: redaktor naczelny Wydawnictwa Paweł Esse oraz prof. Witold Wołodkiewicz, redaktor książki.

Zainteresowani pamiętają zapewne debatę, jaka toczyła się wokół projektu gmachu Sądu Najwyższego. Przedmiotem polemiki były raczej kształt bryły budynku i jego kolor, na marginesie toczyła się jednak także dyskusja nad rodzajem inskrypcji, jakie powinny być umieszczone na kolumnach otaczających gmach. W koncepcji autora projektu, architekta Marka Budzyńskiego, zarówno kolumny, jak i pokrywające je inskrypcje odgrywają znaczącą rolę. Warto przypomnieć, że zgodnie z pierwotnym zamysłem na kolumnach miały się znaleźć fragmenty przepisów polskiego prawa obowiązującego, tak, by inskrypcje mogły stanowić świadectwo czasu, w którym budynek powstał. Pomysł ten został jednak poddany krytyce i zastąpiony myślą o umieszczeniu na kolumnach maksym pochodzących z prawa rzymskiego. W ten sposób inskrypcje nie są wyłącznie elementem architektury, ale tak, jak chce antyczna tradycja, stanowią rodzaj manifestu ideowego budowli, wskazujący cele, jakim budynek ma służyć.

Wyboru inskrypcji wraz z projektem ich rozmieszczenia dokonał zespół w składzie: Agnieszka Kacprzak, Jerzy Krzynówek, Witold Wołodkiewicz i Maria Zabłocka z Uniwersytetu Warszawskiego. Autorzy postawili sobie cel dokonania wyboru łacińskich paremii pochodzących bezpośrednio z rzymskich źródeł prawnych lub też wywiedzionych z nich przez późniejszą doktrynę. Dodatkowo w zestawieniu znalazło się jeszcze kilka maksym pochodzących z rzymskiej literatury nieprawniczej oraz dwie pochodzące z łacińskich źródeł prawniczych Polski przedrozbiorowej. Przy wyborze paremii autorzy starali się uwzględnić przede wszystkim ich uniwersalność, ale także ich obecność w polskiej doktrynie i praktyce prawa. Obok każdej z 86 inskrypcji wraz z informacją o jej pochodzeniu, umieszczono polskie tłumaczenie. Rozmieszczenie inskrypcji nie jest przypadkowe. Odpowiada przeznaczeniu poszczególnych części budynku, i tak na przykład dwie kolumny znajdujące się od strony ulicy Świętojerskiej opatrzone zostały maksymami odnoszącymi się do obowiązków profesjonalnych sędziego i adwokata, a te, widoczne z wnętrza gmachu, zawierają główne zasady techniczno-prawne. Czytelnikom „Palestry”, warto zauważyć, kulisy prac nad inskrypcjami wcześniej już były częściowo znane – pisał o nich W. Wołodkiewicz w redagowanej przez siebie znakomitej rubryce *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*

Umieszczenie łacińskich inskrypcji na kolumnach budynku przy placu Krasińskich wzbudziło spore zainteresowanie szerokiej publiczności i stało się tytułem do zorganizowania specjalnego posiedzenia naukowego Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk. Sesja odbyła się 6 maja 2000 roku. Jej współorganizatorem był Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, prof. Lech Gardocki, który wspólnie z przewodniczącym Komitetu, prof. Witoldem Wołodkiewiczem, kierował obradami. Posiedzenie było poświęcone znaczeniu łacińskich reguł prawnych w nauce i praktyce prawnej (mówili o tym: A. Kacprzak, J. Krzynówek i W. Wołodkiewicz). Bardzo interesujący w kontekście okoliczności był referat J. Kolendo dotyczący znaczenia inskrypcji w architekturze antycznej. Materiały z sesji zostały opublikowane w czasopiśmie *Meander* (nr 4/2000). Posiedzenie stało się też okazją do

dyskusji nad znaczeniem tradycji romanistycznej w procesie kształtowania współczesnej kultury prawniczej i rolą prawa rzymskiego, leżącego u podstaw europejskiej myśli prawniczej, a dziś mogącego służyć jako pomost pozwalający na wzajemne zrozumienie jurystów wykształconych i praktykujących w różnych systemach prawa.

Prezentowana 6 grudnia książka składa się z dwóch zasadniczych części: pierwsza z nich pełni funkcję poszerzonego wprowadzenia, zakończonego wykazem inskrypcji wraz z tłumaczeniami, odniesieniami źródłowymi i planem rozmieszczenia wraz z dokumentacją fotograficzną, druga zaś to teksty 86 inskrypcji z komentarzem. Wydawnictwo dodatkowo wzbogaca bardzo wartościowe glossarium prawa rzymskiego będące rodzajem słowniczka terminologii łacińskiej i notek biograficznych przydatnych w lekturze komentarzy (opracowane przez A. Kacprzak i J. Krzyńcówka). Dzieło zamyka indeks alfabetyczny łacińskich inskrypcji.

Autor pierwszej części, W. Wołodkiewicz, w rozdziale zatytułowanym *Łacińskie paremie prawnicze w polskiej praktyce prawnej* przedstawia znaczenie prawa rzymskiego w procesie formowania współczesnego prawa i współczesnej kultury prawnej, miejsce prawa rzymskiego w uniwersyteckim nauczaniu prawa, rolę reguł prawnych w prawie współczesnym, wreszcie rozważa kwestię obecności łacińskich paremii i terminów w praktyce sądów polskich. Kolejny rozdział nosi tytuł *Łacińskie inskrypcje na kolumnach gmachu Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie* i dotyczy kwestii technicznych: projektu architektonicznego, prac nad inskrypcjami, wreszcie koncepcji ich rozmieszczenia.

Mówiąc o miejscu prawa rzymskiego w edukacji prawniczej, autor zwraca uwagę na znamieny fakt: ten, że funkcja prawa rzymskiego w kształceniu prawnika rzadko bywa w Polsce poważnie kwestionowana. W przeszłości bywało różnie, ale polskie uczelnie znajdują się w tym dogodnym położeniu, że mimo różnych pomysłów reform, dydaktyka prawa rzymskiego nie została przerwana. Reformy natomiast przeprowadzone w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej i Związku Radzieckim doprowadziły do bardzo znaczącego ograniczenia lub wręcz całkowitej rezygnacji z kursowego wykładu tej dyscypliny. Dziś przeżywa ona renesans w państwach dawnego obozu socjalistycznego, w szczególności krajach dawnego ZSRR, gdzie przeświadczenie o potrzebie objęcia jej wykładem akademickim zyskuje coraz więcej zwolenników, a prawo rzymskie bywa coraz częściej postrzegane jako symbol prawa sprawiedliwego, będącego przeciwstawieniem prawa tworzonego w państwach totalitarnych. Często bywa wręcz pojmowane, szczególnie w krajach byłego ZSRR, jako wzorzec, na którym powinny opierać się nowe regulacje w zakresie prawa prywatnego.

Wysiłki zmierzające do przywrócenia wykładu kursowego prawa rzymskiego w wyższych uczelniach krajów dawnego bloku napotykają jednak na trudności wynikające z braku odpowiednio przygotowanej kadry. Warto w tym miejscu wspomnieć, że próbą zaradzenia trudnościom jest projekt zainicjowany przez prof. W. Wołodkiewicza, realizowany we współpracy z Katedrą Prawa Rzymskiego i Antycz-

nego Uniwersytetu Warszawskiego, w ramach Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy środkowo-wschodniej prowadzonej przez Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną UW. Zarys projektu powstał już kilka lat temu, a urzeczywistniony został z końcem minionego roku akademickiego. Pierwsza sesja Międzynarodowej Szkoły Prawa Rzymskiego, celem której jest, obok formowania kadry dydaktycznej, ułatwienie kontaktów młodych romanistów z nauką światową, odbyła się w dniach 12–24 września 2001 r. w Warszawie. Wzięło w niej udział 14 słuchaczy z Federacji Rosyjskiej, Ukrainy, Litwy i Chorwacji. Wykładowcami Szkoły byli romanści z Polski, Włoch, Niemiec i Ukrainy.

Autorami drugiej części *Regulae iuris* są A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz i, w przypadku dwóch inskrypcji pochodzących z polskich źródeł przedrozbiorowych, R. Sobotka. Zawiera ona komentarze do kolejnych inskrypcji, obejmujące zarówno informację o pochodzeniu paremii, związłą analizę przypadków, w jakich reguła znajdowała zastosowanie, jak i odniesienia do prawa współcześnie obowiązującego. Bardzo cenne są w tej części powołania norm prawa pozytywnego.

Powstała piękna i wartościowa książka, jej lektura jest interesująca dla wszystkich, także dla tych którzy bliżej nie interesują się prawem rzymskim. Przystępując do opracowania *Regulae iuris* autorzy, o czym wspomina we wstępie do książki jej redaktor, mieli nadzieję, że poznanie źródeł i znaczenia paremii łacińskich, wywodzących się z prawa rzymskiego i funkcjonujących w języku prawniczym, przyczyni się do umocnienia polskiej kultury prawniczej. Wydaje się, że książka znakomicie służy realizacji tak sformułowanego celu. Może spełniać jeszcze przynajmniej jedną funkcję: może prowokować osobistą refleksję nad sensem maksym. Każdy znajduje wśród nich taką, która go do takiej refleksji pobudza. Lech Gardocki w przedmowie do książki, mówiąc o poczuciu ciągłości cywilizacyjnej, przywołuje zdanie *iustitias vestras iudicabo* (inskrpcja 30), umieszczone w swoim czasie w sali rozpraw Trybunału Koronnego. Witold Wołodkiewicz, zabierając głos w czasie wspomnianej na początku uroczystości promocyjnej, mówił o paremii *lex retro non agit* (63), która, jakkolwiek wywodzi się wprost z licznych rzymskich źródeł i jest powszechnie znana oraz powoływana w orzecznictwie sądów polskich, okazuje się być, jak chodzi o jej sformułowanie, wyłączną zdobyczą polskiej doktryny. A co Państwo powiedzą o maksymie *in legibus magis simplicitas quam difficultas placet* (7) albo *non omne quod licet honestum est* (50)?

Anna Pikulska-Robaszkiewicz